

ROMAN DZWONKOWSKI SAC

WSPÓŁPRACA POLSKO-FRANCUSKA W ORGANIZOWANIU OPIEKI RELIGIJNEJ DLA POLAKÓW WE FRANCJI (1909-1939)

WPROWADZENIE

Dzieje duszpasterstwa polskiej emigracji zarobkowej, europejskiej i zamorskiej, przed i po odrodzeniu państwa polskiego w 1918 r., mają często dramatyczny charakter. Jest on szczególnie widoczny w okresie zaborów, kiedy Kościół w Polsce nie posiadał jednego ośrodka kierowniczego i nie mógł podejmować poważniejszych inicjatyw, mających na celu stworzenie odpowiedniej struktury duszpasterstwa emigracyjnego i jej utrzymanie, stosownie do istniejących potrzeb. Jej powstanie i rozwój w krajach mających liczną i osiedlającą się na stałe emigrację polską, takich jak: USA, Kanada czy Brazylia, były wynikiem starań poszczególnych grup wiernych, organizacji polonijnych, czasem polskich księży diecezjalnych i zgromadzeń zakonnych, które kierowały do tej pracy część swoich sił. Przed 1914 r. czyniły to takie zgromadzenia, jak: franciszkanie, zmartwychwstańcy, misjonarze, oblaci, salezianie, werbiści i inni¹.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości sytuacja ta uległa zmianie na lepsze. Na mocy uchwały episkopatu z 2 V 1921 r., każdorazowy prymas Polski obejmuje kierownictwo duszpasterstwa emigracyjnego² i nawiązuje kontakt z biskupami krajów posiadających większe czy mniejsze skupiska Polaków. W okresie międzywojennym czynią to kolejno sprawujący godność prymasowską kardynałowie: Edmund Dalbor i August Hlond³.

¹ Por. ks. W. Kruszką. *Historia polska w Ameryce*. T. 1. Milwaukee. Wisc. 1937; K. Wachtl. *Polonia w Ameryce*. Filadelfia 1944; *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*. Lublin 1982. A. Zwiernan OFMConv. *Działalność franciszkanów wśród Polonii 1772-1976*. W: *Studia polonijne*. T. 3. Analogicznie do Polaków postępowali w wymienionych krajach grupy wiernych innych narodowości: Włosi, Niemcy, Ukraińcy.

² Por. ks. H. Zborowski. *Polskie duszpasterstwo zagraniczne*. W: *Dr Teodor Kubina Biskup Częstochowski. Cud wiary i polskości wśród wychodźstwa polskiego*. Częstochowa 1935 s. 56.

³ Główne źródła do ich działalności w tej dziedzinie, zachowane w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, są jeszcze mało znane i w niewielkiej części wykorzystane.

Francja stanowi w tej dziedzinie przypadek zupełnie szczególny, ze względu na znane, historyczne powiązania polsko-francuskie, głównie od czasów napoleońskich. Od końca pierwszej połowy XIX w. istniała nieprzerwanie w stolicy Francji polska placówka duszpasterska, zwana Misją Polską, stworzona przez zgromadzenie zmartwychwstańców. Do 1922 r. nie miała ona żadnej formalnej łączności z Kościołem w Polsce i dlatego zarówno jej powstanie, jak i działalność były możliwe tylko przy współpracy i poparciu miejscowej hierarchii. Było ono zawsze nacechowane wyjątkową sympatią dla sprawy polskiej⁴.

Na tym tle staje się bardziej zrozumiała współpraca na płaszczyźnie kościelnej w okresie międzywojennym, w związku z napływem do Francji półmilionowej rzeszy Polaków. Poprzedziła go kilkunastotysięczna emigracja zarobkowa w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej. Próby zapewnienia jej opieki religijnej stanowią początek współdziałania polsko-francuskiego w tej dziedzinie, dotyczącego wychodźstwa zarobkowego.

W pierwszym okresie, tzn. do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, ma ono charakter ograniczony. W latach 1909-1914 zaledwie kilku duszpasterzy polskich wyjeżdżało do Francji na okresowe objazdy środowisk robotników rolnych lub skupisk robotniczych w ośrodkach przemysłowych. Ta uciążliwa praca, ze względu na ogromne rozproszenie Polaków, spotykała się z wielką życzliwością i pomocą miejscowo duchowieństwa. Świadczą o tym wszystkie zachowane źródła⁵. Była to przede wszystkim pomoc o charakterze organizacyjnym. Na prośbę strony polskiej pisma diecezjalne zwracały się z apelami do proboszczów o przesyłanie adresów Polaków rozproszonych po wioskach i farmach na terenie ich parafii. Adresy te były następnie przekazywane duszpasterzom polskim. Podawano daty ich przyjazdu, adresy chwilowej rezydencji, kościołów, do których się udawali itp. Akcję tę popierali swoim autorytetem miejscowi biskupi⁶. Tylko dzięki tego rodzaju pomocy możliwe było dotarcie przynajmniej do części robotników polskich pracujących na wsi. W tym samym czasie, w wyniku podobnej współpracy, została otwarta w 1911 r., w Barlin na północy Francji (dep. Pas de

⁴ Por. ks. L. Postawka. *Pamiętniki obejmujące okres 1863-1908*. T. 1-2 passim. Paryż 1908; ks. M. Traczyński CR. *Działalność Misji Polskiej w Paryżu w latach 1842-1904*. Kraków 1948 (mps).

⁵ Por. R. Dzwonkowski SAC. *Duszpasterstwo Polaków we Francji w latach 1909-1922*. „*Studia Pelplińskie*” 14:1982/83. T. 13.

⁶ Por. np. „*La Semaine Religieuse du Diocèse de Nancy et du Toul*” z lat 1910-1911; „*La Semaine Religieuse du Diocèse di Versailles*” z lat 1911-1912; „*La Revue Catholique*”; „*Semaine Religieuse de la Ville et du Diocèse de Troyes*” z lat 1911-1912; ks. A. Lurat. *Misje między robotnikami polskimi we Francji*. „*Misje Katolickie*” 31:1912 s. 21-24 i 47-50; K. Krotoski. *Emigracja polska we Francji w najświeższej dobie*. „*Przegląd Powszechny*” 28:1911. T. 110.

Calais) pierwsza, poza Paryżem, stała polska placówka duszpasterska dla osiadłych tu w liczbie ok. 3 000 górników przybyłych z Westfalii⁷.

Institucją mającą wielkie zasługi w organizowaniu pomocy religijnej i humanitarnej głównie dla wychodźstwa zarobkowego – przed I wojną światową, w czasie jej trwania i bezpośrednio po niej – była, powstała w 1910 r., Opieka nad Polskim Robotnikiem we Francji, mająca swoją siedzibę w Paryżu i kierowana przez hr. Marię Zamoyską. Cała jej niestłuchanie użyteczna działalność opierała się na bliskiej współpracy z miejscową hierarchią i duchowieństwem, władzami francuskimi oraz pracodawcami zatrudniającymi polskich robotników rolnych⁸. Dotychczas nieznane są losy archiwum tej instytucji. Nie pozwala to, niestety, na pełniejsze ukazanie tego interesującego przykładu współdziałania polsko-francuskiego⁹ w dziedzinie religijnej i humanitarnej, którego inspiracja sięga czasów Wielkiej Emigracji¹⁰. Opierało się ono na tradycyjnych więzach przyjaźni między obu narodami i na motywacji religijnej. Te same motywy miały odegrać ważną rolę także i w drugim powojennym okresie tej współpracy, jakkolwiek przebiegała ona w zupełnie innej sytuacji politycznej i prawnej, w jakiej znaleźli się emigranci.

1. WSPÓŁPRACA EPISKOPATU POLSKI I FRANCJI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Odrodzenie państwa polskiego w 1918 r. i rozpoczynające się w rok później masowe już wychodźstwo zarobkowe do Francji, postawiło na porządku dziennym w stosunkach między obu państwami zagadnienie prawnego uregulowania licznych problemów z tym związanych. Podjęła je najpierw konwencja emigracyjna polsko-francuska z 3 IX 1919 r., a następnie cały szereg analogicznych, uzupełniających ją aktów prawnych z lat 1920, 1924, 1925 i 1926¹¹. Wszystkie jednak pomijały całkowicie zagadnienie opieki reli-

⁷ Por. Krotoski, jw. s. 242.

⁸ Por. M. Zamoyska. Relacja na temat powstania i działalności „Opieki” złożona w Archiwum Archidiecezji Gieźnieńskiej. Akta Protektora Wychodźstwa III/10 (dalej: AAG AP). Relacja nie jest datowana, lecz z treści wynika, że była pisana po 1918 r. Por. także list M. Zamoyskiej z 26 X 1912 r. do bpa A. Sapięhy z Krakowa. Archiwum Metropolitarne Krakowskie. Akta Kardynała Sapięhy (dalej: AMK AKS) T. IV k. 76.

⁹ Miało ono miejsce głównie w latach 1911-1922. Por. Dzwonkowski, jw.

¹⁰ Głównym motywem założenia „Opieki” były relacje p. de Montalembert z Laroche koło Dijon, córki hr. Ch. de Montalemberta, przyjaciela A. Mickiewicza, przekazywane hr. M. Zamoyskiej, o żalostnej sytuacji religijnej i materialnej polskich robotników rolnych. M. Zamoyska należała do rodziny osiadłej we Francji od czasów emigracji po 1830 r.

¹¹ Por. T. Chromecki. *Le problème de l'émigration polonaise en France*. Paris 1929 s. 188.

gijnej¹². Tymczasem był to problem wielkiej wagi nie tylko dla samego wychodźstwa, choć w pierwszym rzędzie dotyczył jego własnych, istotnych potrzeb duchowych, a tym samym jego postaw moralnych, zagrożonych w warunkach „wykorzenienia” z dotychczasowych ram życia społecznego, kulturalnego, systemu wartości itp. Duszpasterstwo polskie nawiązujące do dziedzictwa kulturalnego emigrantów miało tu szczególne znaczenie.

Dla episkopatów Polski i Francji oraz dla wychodźstwa polskiego, w przytłaczającej większości katolickiego, a także dla dużej części pracodawców francuskich, sprawy te były aż nazbyt oczywiste. Tworzyło to płaszczyznę porozumienia i współdziałania mającego na celu zapewnienie liczącej setki tysięcy osób zbiorowości polskiej we Francji rodzimej opieki religijnej.

Zanim przejdziemy do jego omówienia, należy poświęcić nieco uwagi ideowym przesłankom, jakie współdziałanie to, po stronie francuskiej, inspirowały. Chodzi tu zarówno o Kościół francuski, jak i o reprezentatywne organizacje pracodawców. Stanowisko episkopatu Francji było, rzecz jasna, wyrazem tradycyjnej nauki Kościoła. Laicki i liberalny charakter państwa i ustawodawstwa skłaniał go do tym pilniejszego zajęcia się moralnym aspektem tak poważnego dla kraju i Kościoła problemu, jakim była obecność we Francji ok. 3 milionów cudzoziemców.

Przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Emigrantów, bp E. Chaptal, sufragan archidiecezji paryskiej, zwracał uwagę w 1924 r., że osiedlenie się we Francji takiej ogromnej liczby cudzoziemców, których zresztą Francja potrzebuje, nakłada na społeczeństwo obowiązek zapoznania się z problemami, jakie ono rodzi. Polityka imigracyjna państwa, zawierane konwencje i działalność administracji stwarzają bowiem jedynie ogólne ramy prawne i warunki materialne ich rozwiązywania. Lecz problemy zasadnicze imigracji mają przede wszystkim charakter moralny i duchowy. I jeśli ma ona przynieść Francji, osłabionej stratami wojennymi, wzmocnienie jej wewnętrznych sił i energii, to tymi właśnie jej aspektami należy się pilnie zająć¹³.

Autor wypowiedzi wskazywał na trzy podstawowe zagadnienia, co do których, jego zdaniem, francuska opinia publiczna powinna mieć szczególnie jasny pogląd. Na pierwszym miejscu stawiał kwestię życia religijnego przybywających do Francji emigrantów, z których przynajmniej 3/4 to katolicy „z tradycji, pochodzenia i instynktu” (Włosi, Polacy, Hiszpanie, Flamandowie i in.), przewyższający kulturą przeciętnego robotnika czy wieśniaka

¹² Na ten rażący brak zwracał uwagę ówczesny prawnik, a późniejszy polityk francuski, J. Palewski, w pracy: *L'immigration en France, depuis la guerre de la main d'oeuvre étrangère au point de vue du droit internationale*. Paris 1927. Por. H. Łubieński. *Zaniedbanie opieki religijnej i opieki szkolnej, oto rażące braki konwencji*. „Polak we Francji” 1927 nr 29 s. 1.

¹³ Por. *Les travailleurs étrangers en France*. „La Semaine Religieuse du Diocèse d'Arras, Boulogne et St Omer” 1924 nr 52 s. 1086-1088 (dalej: SRDA). Przedruk za „Vie Catholique”.

francuskiego¹⁴. Oczekują oni, że we Francji będą mogli bez przeszkód zaspokoić swoje potrzeby religijne według własnych tradycji, a niespełnienie tych nadziei wywoła głucho niezadowolone. Będzie ono miało bardzo negatywny wpływ na cały proces adaptacji do życia w nowych warunkach. Dlatego wszystko, co się uczyni, aby podtrzymać autentyczne życie religijne cudzoziemców przybywających z krajów katolickich, będzie sprzyjało ich zakorzenieniu się we Francji. I przeciwnie, decyzje polityczne i administracyjne, dążące do przyspieszenia asymilacji lub antyreligijne, mające na celu ograniczenie wpływu duchowieństwa i chrześcijaństwa na emigrantów, będą tylko szkodliwe dla Francji. Nie należy się obawiać – stwierdzał autor – dania im duszpasterzy pochodzących z ich własnych krajów. Doświadczenie uczy bowiem, że jeśli katolicy robotnicy cudzoziemscy znajdują we Francji, obok pracy i dobrobytu, warunki życia religijnego zgodne z ich tradycjami, to zostają dla niej definitywnie pozyskani.

Jako drugi, nieodzowny warunek korzyści materialnych i moralnych, jakie emigracja może przynieść Francji, bp Chaptal wskazywał jej rodzinny charakter. Tylko rodzina i to możliwie liczna jest w stanie oprzeć się groźnym skutkom „wykorzenia” z dotychczasowej kultury i stać się czynnikiem stabilizacji moralnej, ideowej i społecznej we Francji. Natomiast robotnicy samotni w wielkiej mierze ulegają typowym w tych warunkach zagrożeniom moralnym, stając się elementem łatwym do pozyskania przez ideologie rewolucyjne. Jako przykład właściwej polityki w tej dziedzinie autor podawał postępowanie francuskich kopalń węgla, które sprowadzały rodziny robotników cudzoziemskich i osadzały je w domkach rodzinnych.

Za trzeci nieodzowny warunek głębszego jednoczenia się elementu napływowego i francuskiego bp Chaptal uważał zachowanie zasad sprawiedliwości społecznej, a więc zaspokajanie materialnych i społecznych potrzeb cudzoziemców. I tu wypowiadał się stanowczo przeciwko dążeniom do szybkiej ich asymilacji. Przypominając doświadczenia pruskich Niemiec stwierdzał, że im bardziej stosowane przez nich metody asymilacji były bezwzględne i systematyczne, tym większy wywoływały opór i wyzwalały nowe siły do walki z nią. Francja – pisał – nie ma potrzeby stosowania tego rodzaju metod. Sama atrakcyjność jej kultury i cech narodowych wystarcza, by pozyskać dla niej cudzoziemców. Nie należy tylko hamować tego rodzaju wpływu przez działania niezgodne z trzema wymienionymi zasadami: swobody religijnej, zgodnie z oczekiwaniami emigrantów, rodzimego charakteru emigracji i sprawiedliwości społecznej. Ponieważ zasady te – pisał autor – dotyczą dobra wspólnego Francji, dlatego powinny być przez wszystkich, a już szczególnie katolików, właściwie zrozumiane.

To dalekowzroczne ujęcie problemów emigracji zdobyło sobie duże uznanie w środowiskach katolickich. Świadczy o tym fakt, że wypowiedź bpa

¹⁴ Tamże s. 1087.

Chaptala była wielokrotnie komentowana i cytowana w dyskusjach nad problematyką emigracyjną we Francji, jeszcze w latach trzydziestych¹⁵. Powołano się na nią zwłaszcza w argumentacji przeciwko polityce przyspieszania asymilacji, która miała zwolenników wśród niemałej części ówczesnej administracji francuskiej¹⁶. Bp Chaptal był przez cały okres międzywojenny przewodniczącym kościelnej, ogólnokrajowej Komisji do Spraw Duszpasterstwa Emigrantów. Toteż jego opinię można uznać za wyraz poglądów całego episkopatu.

Masowy napływ do Francji po I wojnie światowej wielomilionowej emigracji zmusił Kościół francuski do podjęcia konkretnych decyzji, mających na celu zapewnienie jej opieki religijnej. Na szczęblu najwyższym podejmowała je Kongregacja Kardynałów i Arcybiskupów Francji. Oto najważniejsze z nich.

Na zebraniu w dniach 2-3 III 1924 r. utworzono wspomnianą już wyżej komisję pod przewodnictwem bpa E. Chaptala, koadiutora archidiecezji paryskiej, której zadaniem była troska o życie religijne robotników cudzoziemskich we Francji. W 1927 r., na zebraniu w dniach 15-16 III podjęto uchwałę zobowiązującą biskupów – mających w swych diecezjach większą liczbę emigrantów – do zlecenia wikariuszom generalnym spraw dotyczących opieki nad ich życiem religijnym i nawiązanie w tych sprawach łączności z bpem Chaptalem, jako przewodniczącym komisji krajowej. Ta ostatnia miała współpracować z analogicznymi komisjami innych krajów. Jeden z wniosków zatwierdzonych podczas zebrania w dniach 27 II – 2 III 1934 r. zalecał księżom francuskim życzliwe przyjmowanie kapelanów obcokrajowców, a tych ostatnich wzywał do posłuszeństwa miejscowym ordynariuszom i zgodnej współpracy z proboszczami tych parafii, na terenie których pracują dla emigrantów¹⁷.

Rozwiązywanie konkretnych problemów duszpasterskich wyprzedzało często programy pastoralne. I tak, dzięki współpracy strony francuskiej, już w 1922 r. stała się możliwa, wspomniana wyżej, reorganizacja istniejącej w Paryżu od czasów wielkiej emigracji Misji Polskiej, tzn. nadanie placówce o charakterze lokalnym charakteru centrali duszpasterstwa polskiego na te-

¹⁵ Por. zwłaszcza „L'Etranger Catholique en France” z lat 1926-1931 (dalej: ECF).

¹⁶ Por. „L'immigratian familiale. L'immigré et le droit naturel”. Tamże 1927 nr 8 s. 1-2; „Le devoir des catholiques à l'égard des émigrés”. Tamże 1931 nr 31 s. 14-15.

¹⁷ Por. *Récapitulations des conclusions, avis et vœux émis par les Assablées des Cardinaux et Archevêques de France 1918-1935*. [B.r.m.]. W episkopacie francuskim istniała świadomość pewnych braków, gdy chodzi o troskę o życie religijne emigrantów, w pierwszym okresie ich napływu do Francji. W informacji o cudzoziemskich misjach duszpasterskich we Francji, rozesłanych do biskupów całego kraju, bp Chaptal pisał: „Ce ne sont pas les Evêques français qui ont les premiers, appelé ces prêtres étrangers, ce sont souvent les Evêques des differents pays d'origine qui ont pris initiative d'organiser ces missions pour la France”. Arichwum Diecezji Cambrai (dalej: ADC). AGA 1933.

ren całej Francji¹⁸. Był to akt o znaczeniu historycznym dla jego dalszego rozwoju w tym kraju. Wprawdzie po stronie francuskiej angażował on formalnie tylko arcybiskupa Paryża, podczas gdy prymas Polski działał w imieniu całego episkopatu, to jednak porozumienie w tym względzie miało decydujące znaczenie na terenie całej Francji. W piśmie z 10 XI 1923 r. rozesłanym do biskupów całego kraju arcybiskup Paryża, kard. L. Dubois, zawiadamiał o zorganizowaniu Polskiej Misji Katolickiej (PMK) w oparciu o wspomniane wyżej porozumienie i będącej odtąd do dyspozycji wszystkich diecezji oraz pracodawców francuskich. Jednocześnie Polaków pracujących we Francji polecał troszczyć jednych i drugich.

Do powyższego pisma dołączona została dłuższa nota, przygotowana przez bpa Chaptala, podająca bardziej szczegółowe informacje o statusie prawnym Misji i możliwościach służenia Polakom pomocą religijną. Fakt wymieniania polskich publikacji religijnych, lektur godnych polecenia, czasopism katolickich wychodzących w Polsce, które można zaprenumerować itp. wskazuje, że Misja udzielała potrzebnych wiadomości. Wśród zagrożeń, które na pierwszym miejscu powinny skłaniać do zajęcia się Polakami, autor noty wymieniał bardzo ożywioną propagandę antyreligijną i rewolucyjną wśród emigrantów. Zwracał przy tym uwagę na delikatną – jak pisał – sprawę ograniczania przez niektórych pracodawców należnej Polakom swobody w wypełnianiu praktyk religijnych w niedziele i święta lub korzystania z nabożeństw organizowanych przez misjonarzy objazdowych. Tymczasem – stwierdzał – „w interesie wszystkich leży, by Polacy pozostali wierni swoim tradycjom religijnym i należy bardzo polecać zdrową gościnność wobec tak użytecznej dla kraju emigracji polskiej”¹⁹. Nota zawiadamiała, że Polska Misja Katolicka organizuje, obok stałych placówek duszpasterskich, także i misje objazdowe. Treść obu pism wskazywała na bardzo pozytywny stosunek do duszpasterstwa polskiego oraz na znaczenie, jakie doń przywiązywano. Abp Dubois w cytowanym tu liście nazywał je „posługą szczególnego rodzaju”²⁰. Obydwa pisma zostały następnie przedrukowane w wielu periodykach diecezjalnych, niekiedy z komentarzem polecającym je proboszczom przede wszystkim tych diecezji, które przygarnęły większą liczbę Polaków (np. Arras, Cambrai, Beauvais, Versailles).

Wprawdzie początki powojennej i bliższej współpracy polsko-francuskiej, mającej na celu organizowanie opieki religijnej dla Polaków, przypadają na lata 1920-1921²¹, lecz dopiero porozumienie z 1922 r. w sprawie Pols-

¹⁸ Por. R. Dzwonkowski SAC. *Reorganizacja Misji Polskiej w Paryżu 1919-1925*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 34:1983 nr 1 s. 60-83. (dalej: DPZ).

¹⁹ Odbitka w posiadaniu autora.

²⁰ „Ce ministère d'un genre special”. Tamże.

²¹ W 1920 r., na polecenie bpa A. Sapiehy z Krakowa, delegowanego przez episkopat do zajęcia się wychodźstwem, udaje się do Francji ks. L. Kalinowski z Warszawy, który nawiązał kontakt z pewną liczbą pracodawców w sprawie duszpasterstwa polskiego. W następnym roku

kiej Misji Katolickiej w Paryżu rozpoczyna jej ważny etap, obejmujący cały okres międzywojenny. Interesujący jej obraz wyłania się z tygodników diecezjalnych przeznaczonych dla duszpasterzy w terenie²². W latach 1922-1940 drukują one setki różnych informacji i komunikatów dotyczących Polskiej Misji Katolickiej i życia religijnego emigrantów. Są to apele do proboszczów, aby nadsyłać dane o miejscu pracy Polaków i ich liczbie, programy okresowych objazdów regionów wiejskich przez księży polskich (daty, godziny, listy miejscowości, adresy itp.), wezwania, aby zachęcano emigrantów do prenumerowania polskiej prasy katolickiej wychodzącej we Francji i w Polsce, adresy księgarni polskich w Paryżu, prośby o wpływanie na farmerów, aby nie utrudniali korzystania z wizyty księdza polskiego, komunikaty i listy przesyłane przez rektora Misji, wiadomości o różnego rodzaju inicjatywach duszpasterzy francuskich na rzecz Polaków, adresy domów Opieki Polskiej we Francji i domów polskich żeńskich zgromadzeń zakonnych, tłumaczenia niektórych artykułów z „Polaka we Francji” (tygodnik PMK), zachęty skierowane do proboszczów francuskich, aby ułatwiali pracę księżom polskim wśród emigrantów itp.

Wiele powyższych komunikatów, odezów i apeli było podpisywanych przez ordynariuszy lub popartych ich autorytetem. Ukazywały się także dłuższe artykuły zwracające uwagę duszpasterzy francuskich na ważną rolę emigracji polskiej w powojennej gospodarce kraju, na zagrożenia moralne kobiet i dziewcząt polskich pracujących na farmach, propagandę komunistyczną, na specyficzny charakter religijności Polaków itp. Wypowiedzi te były z reguły utrzymane w duchu żywej sympatii do emigrantów i troski o zapewnienie im przynajmniej minimum rodzimej opieki religijnej. Dotyczyło to w szczególności robotników zatrudnionych w rolnictwie, których sytuacja bytowa była najcięższa. Część z nich niekiedy przez lata nie mogła korzystać z odwiedzin duszpasterza polskiego.

Współpraca polsko-francuska jest szczególnie ożywiona w okresie masowego napływu Polaków do Francji w latach dwudziestych i organizowania podstawowej struktury duszpasterstwa polskiego²³. Hierarchia francuska do-

kontynuował te wysiłki z większym powodzeniem wysłannik prymasa Polski ks. A. Lisiecki, nawiązując bliższy kontakt również i z władzami kościelnymi. Por. relacje obydwu w AAG AP III/14. Por. także AMK AKS t. 12 k. 7.

²² Przejrzone zostały periodyki ok. 20 diecezji: Arras, Amiens, Beauvais, Chartres, Clermont-Ferrand, Meaux, Reims, Rouen, Versailles, Strassbourg, Chalons s. Marne, Sens et Auxerre, Nancy et Toul, Lyon, Cambrai, Metz, Paris, Orléan Bayeux. Można to uznać za wystarczającą reprezentację ogółu diecezji francuskich i ich stosunku do sprawy duszpasterstwa polskiego.

²³ Interesującym jej przejawem jest m.in. zapoczątkowana w 1923 r. z inicjatywy episkopatu francuskiego wymiana protokołów z zebrań plenarnych biskupów Francji i Polski. Brak dowodów, że była ona przez dłuższy czas kontynuowana. Por. AM Kr AKS. T. 20 k. 1909; „La Semaine Religieuse de Cambrai” 1923 nr 3 s. 32 (dalej: SRC).

strzegąca palące potrzeby w tej dziedzinie i starania strony polskiej odpowiedzenia na nie spotykały się z jej gorącym poparciem i pomocą. Bp Stanisław Łukomski, zdając sprawozdanie na zjeździe biskupów polskich w 1924 r. z odbytej na początku tego roku podróży pasterskiej po skupiskach emigrantów na terenie sześciu diecezji (Lille, Cambrai, Arras, Metz, Strasburg, Lyon), podkreślał „zupełne oddanie biskupów francuskich sprawie robotników polskich, ich chęć urządzenia jak najlepiej opieki duchowej nad Polakami”²⁴. Tę opinię potwierdzają wypowiedzi rektora misji, ks. W. Szymbora, najlepiej zorientowanego w tej dziedzinie. Charakteryzując postawę biskupów dwóch diecezji posiadających największą we Francji liczbę Polaków (diecezje Arras i Cambrai, na terenie których w 1924 r. było ich 146 000), ks. Szymbor pisał:

Jako delegat biskupów polskich i rektor Misji Polskiej we Francji z przyjemnością stwierdzam, że w pertraktacjach o placówki polskie nie tylko zgadzają się na umieszczanie coraz to nowych księży polskich, gdzie tego zachodzi potrzeba, ale osobistym wpływem i autorytetem dopomagają i łamią lody tam, gdzie napotykam na uprzedzenia wielkości lokalnych i szowinizmu wielmożów, pracodawców, pomimo, że im samym to nieraz stwarza trudne sytuacje²⁵.

Tę samą opinię wyrażał ks. Szymbor o wszystkich biskupach francuskich²⁶.

Wydarzeniem, które dla współpracy w dziedzinie duszpasterstwa miało duże znaczenie, była wizyta w Polsce, w 1924 r., grupy biskupów francuskich z abpem Paryża, kard. L. Duboisem, na czele. Jej inicjatywa wyszła od episkopatu Polski²⁷, a przygotowania do jej realizacji trwały z górą rok. Autorem projektu był, jak się zdaje, prymas Polski kard. Dalbor, który wniosek w tej sprawie referował na posiedzeniu Komitetu Biskupów w Warszawie, w dniach 9-10 II 1923 r., zaznaczając, że biskupi francuscy chcieliby nawiązać bliższy kontakt z episkopatem polskim²⁸. Projekt zaproszenia ich do Polski spotkał się z gorącą aprobatą. Wskazywano, że jego realizacja byłaby pożyteczna zarówno dla Kościoła, jak i dla państwa polskiego. Przygotowania zlecono prymasowi ustalając jedynie główne miejsca wizyt: Warszawę, Poznań, Kraków, Częstochowę i Katowice.

²⁴ AMKr AKS. T. 20 k. 25. Na początku lutego tegoż roku podobną podróż odbył bp podlaski, H. Przeździecki.

²⁵ „Polak we Francji” 1924 nr 24 s. 4.

²⁶ „Ta sama życzliwość – pisał – te same ułatwienia spotygam w dziedzinie duszpasterskiej u wszystkich biskupów francuskich, a jeżeli niektórzy rodacy nie mają opieki duszpasterskiej wystarczającej, to przypisywać to należy jedynie miejscowym czynnikom nieprzychylnym o ciasnym horyzoncie”. Tamże. Ks. Szymbor pisze tu o tworzeniu placówek stałych.

²⁷ Por. A. Baudrillart. *Les évêques français en Pologne*. Paris 1925 s. 5.

²⁸ AMKr AKS. T. 20 k. 19.

Rządy, francuski i polski, przyjęły również projekt z dużym zadowoleniem²⁹. Po stronie polskiej kontakty z rządem w tej sprawie zlecone zostały abpowi J. Teodorowiczowi ze Lwowa³⁰, lecz rozmowy prowadzili także kard. Dalbor, kard. Kakowski i bp Sapieha. Zarówno Kościół, jak i władze państwowe w Polsce przywiązywały do wizyty bardzo dużą wagę³¹. Projekt spotkał się także z zachętą papieża Piusa XI, który mu udzielił swego błogosławieństwa³². Wizyta odbyła się 14-28 VI 1924 r. i wzięli w niej udział, pod przewodnictwem arcybiskupa Paryża, kard. L. Duboisa, ordynariusze dwóch diecezji skupiających największą liczbę Polaków – Jean Chollet z Cambrai i Eugen Louis Julien z Arras – biskup pomocniczy Paryża, a zarazem przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Emigrantów E. Chaptal oraz wpływowi w kołach politycznych Francji członek Akademii Francuskiej, a jednocześnie rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu – bp Alfred Baudrillart, znany przyjaciel Polski. Do delegacji francuskiej należał także prał. Delabar, wikariusz generalny archidiecezji paryskiej. W przygotowaniach wizyty pośredniczył i delegacji francuskiej towarzyszył rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu – ks. Wilhelm Szymbor CM.

Program pobytu w Polsce francuskiej delegacji kościelnej został bardzo starannie przygotowany zarówno przez Kościół, jak i władze państwowe. Od momentu przekroczenia granicy wizyta miała charakter niezwykle uroczysty i oficjalny zarazem³³. Obok przedstawicieli Kościoła w spotkaniach brali udział reprezentanci władz państwowych, administracji, wojska, organizacji katolickich, arystokracji i tłumy wiernych. W Warszawie biskupów francuskich przyjął prezydent S. Wojciechowski, a podczas przyjęć rozmowy prowadzili z nimi ministrowie (m.in. minister spraw zagranicznych Maurycy Zamoyski), członkowie Senatu itp. Termin wizyty został wyznaczony celowo na okres tradycyjnych i w Polsce z okazałością obchodzonych uroczystości Bożego Ciała, których szczytowym punktem były barwne procesje z udziałem tysięcznych tłumów, wojska, orkiestr, organizacji młodzieżowych itd. Podczas spotkań w poszczególnych miastach z delegacjami społeczeństwa polskiego i wiernych reprezentanci różnych organizacji katolickich wręczali biskupom francuskim ich statuty w tłumaczeniu francuskim³⁴. Delegacja zwiedziła także niektóre instytucje katolickie, ośrodki naukowe, religijne, a

²⁹ Baudrillart, jw. s. 5.

³⁰ AMKr AKS. T. 20 k. 19.

³¹ Por. Baudrillart, jw. passim. Por. także Archiwum Archidiecezji Paryskiej (dalej: AAP) JD XII 72 oraz: Y. Marchasson. *Mgr A. Baudrillart et la Pologne*. Referat wygłoszony podczas Colloque Franco-Polonais d'Histoire. Les contacts religieux franco-polonais du Moyen Age á nos jours. Relations – influences – images d'un pays vu par l'autre. Lille 4-7 X 1981. Tekst powielany.

³² Baudrillart, jw. s. 77.

³³ Biskupi korzystali np. z wagonu-salonki prezydenta RP.

³⁴ W Archiwum Archidiecezji Paryskiej (dalej: AAP) ID XII 72 zachowało się ich ok. 40.

nawet przemysłowe, jak to miało miejsce na Śląsku. Bp Baudrillart odwiedził znany mu już z poprzednich wizyt w Polsce Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Prywatne i oficjalne relacje biskupów francuskich świadczą, że wizyta wywarła na nich głębokie przekonanie o żywotności Kościoła w Polsce, poziomu i bogactwa życia religijnego oraz kultury i osiągnięć całego kraju³⁵. Przypadła też na odpowiedni moment³⁶. Na Zachodzie, także w niektórych kołach politycznych Francji, urabiano wówczas opinie niechętnie, a nawet wrogie Polsce. Były to oskarżenia o imperializm, dążenia wojenne, nietolerancję wobec mniejszości narodowych, innych wyznań itp. Prasa polska, poświęcając wiele uwagi wizycie biskupów francuskich, traktowała ją jako ważną okazję do wykazania niesłuszności tych zarzutów i pożądanego wpływu na opinię francuską³⁷. Również i rząd polski nadawał jej charakter ważnego wydarzenia dyplomatycznego poprzez udział w przyjęciach i spotkaniach osobistości państwowych, spotkania z dyplomatami francuskimi akredytowanymi w Polsce itp. Odpowiadając na telegram pożegnalny kard. DuBoisa, minister spraw zagranicznych M. Zamoyski stwierdził:

Pobyt w Polsce tak znakomitych przedstawicieli episkopatu francuskiego, który był nowym dowodem wielostronności i siły tych więzów, jakie we wszystkich dziedzinach łączą Polskę i Francję, oraz pamięć o tej wizycie, przyczynią się do ożywienia i wzmocnienia tradycyjnej przyjaźni obydwu związanych sojuszem narodów³⁸.

³⁵ W książce poświęconej wizycie bp Baudrillart pisał: „L'événement a dépassé beaucoup nos espérances” (jw. s. 5 passim).

³⁶ Latem 1924 r. rząd polski obawiał się zmiany orientacji polityki francuskiej a nawet koncesji wobec Niemiec. Fakt, że nowy minister spraw zagranicznych Francji nie stawiał przeszkód w wykonaniu projektu wizyty zatwierdzonego przez jego poprzednika oraz postawa poselstw francuskich w czasie jej trwania, rozproszyły te obawy.

Poruszając ten problem krakowski „Głos Narodu” (z 16 VI 1924) w artykule w języku francuskim pisał o wizycie biskupów: „Leur séjour parmi nous pourrait pourtant exercer une grande influence sur l'opinion française et sur les idées qu'on se fait en France sur la Pologne d'aujourd'hui surtout que même chez les nations amis ou nous juge trop sévèrement et que certains milieux accueillent trop facilement les nouvelles tendances et défavorables à notre pays”. Najwięcej uwagi poświęcał wizycie rządowy „Le Journal de Pologne” ukazujący się w Paryżu, który podawał w całości przemówienia biskupów francuskich i przedstawicieli władz polskich. Wizytę komentowała cała niemal prasa polska. Znamienne były różnice w relacjach prasy polskiej i francuskiej. O ile pierwsza przypisywała wizycie bardzo konkretne znaczenie, to druga pisała o niej raczej ogólnikowo.

³⁸ „Le séjour en Pologne des Illustres représentants de l'Épiscopat français était une nouvelle preuve de la multiplicité et de la force des liens qui unissent dans tous les domaines la Pologne et la France et je ne doute pas que le souvenir, de cette visite contribuera à intensifier et vivifier encore davantage la traditionnelle amitié des deux nations alliées” (por. Baudrillart, jw. s. 109). O znaczeniu wizyty mógłby świadczyć fakt, że Niemcy wyraziły swoje niezadowolone i krytycznie pisała o niej prasa niemiecka (tamże s. 107).

Nadanie takiej rangi wizycie biskupów francuskich sprzyjało realizacji tych celów, jakie w związku z nią stawiał sobie episkopat polski. Chodziło o zwrócenie uwagi na liczące już wówczas 400 000 osób wychodźstwo polskie we Francji, umożliwienie biskupom francuskim poznania jego religijnej i kulturalnej odrębności, a ostatecznie zapewnienia emigracji właściwej opieki duszpasterskiej³⁹. Tej ostatniej sprawie było poświęcone dłuższe spotkanie z prymasem Polski kard. Dalborem 23 VI w Poznaniu, w którym ze strony polskiej brał udział także bp S. Łukomski oraz rektor PMK w Paryżu, ks. Szymbor. Ustalono na nim zasadnicze punkty *Regulaminu dla księży polskich* pracujących we Francji, który po dalszych dyskusjach ogłoszony został w styczniu 1925 r. (lecz z datą 1924 r.)⁴⁰. Przez niemal trzydzieści lat, do Konstytucji *Exsul Familia* Piusa XII, która zmieniała status prawny duszpasterzy emigracyjnych, stanowił on podstawę prawną duszpasterstwa polskiego we Francji. Delegacja francuska zwróciła się też do biskupów polskich o stałych duszpasterzy dla większych skupisk emigrantów, ponieważ dorywcza tylko opieka religijna była, jej zdaniem, całkowicie niewystarczająca⁴¹.

Wydaje się, że wizyta biskupów francuskich w Polsce spełniła w wielkiej mierze oczekiwania, jakie wiązała z nią strona polska⁴² i ułatwiła dalszą współpracę w dziedzinie duszpasterstwa Polaków na terenie Francji. Jednym z ważnych jej przejawów były w okresie międzywojennym niemal coroczne objazdy duszpasterskie skupisk emigracyjnych w tym kraju, dokonywane przez biskupów polskich⁴³.

Do bezpośrednich skutków wizyty należy list pasterski bpa J. Cholleta do Polaków na terenie jego diecezji, ogłoszony po powrocie z Polski. Obok wyrazów uznania i podziwu dla życia religijnego i osiągnięć całego kraju, przypomnienia braterstwa i przyjaźni obu narodów, zapewnień, że Francja przyjmuje Polaków jak druga ich ojczyzna, list zawierał ważne wskazania pastoralne. Przypominając o czasowym charakterze emigracji wzywał do zachowania polskich tradycji religijnych, do starań o polskich księży i polskie zakonnice dla potrzeb nauczania dzieci i pielęgnowania chorych. List, opublikowany w języku francuskim w czasopiśmie diecezjalnym⁴⁴, ukazał się na-

³⁹ Tak określono te cele na zjeździe biskupów w Warszawie, w dniach 20-21 III 1924 r. AMKr AKS. T. 20 k. 24.

⁴⁰ Jego pełny tytuł brzmiał: *Reglement des Aumôniers Polonais établi entre l'Episcopat Français représenté par le Cardinal Dubois Archevêque de Paris assisté de Mgr Chollet et entre l'Episcopat Polonais représenté par le Recteur de la Mission Polonaise Catholique la Rév. Père Szymbor Guillaume*.

⁴¹ Por. Ks. Szymbor. *Życie i troski wychodźców*. „Polak we Francji” nr 37 s. 2.

⁴² Por. Baudrillart, jw. passim.; Marchasson, jw. s. 22.

⁴³ To zagadnienie wymaga osobnego omówienia.

⁴⁴ *Lettre pastorale de S. G. Mgr Chollet, Archevêque de Cambrai aux Polonais de son diocèse*. SRC 1924 nr 29 s. 241-244.

stępnie po polsku na łamach „Polaka we Francji”⁴⁵ i niejednokrotnie się nań powoływano⁴⁶. W podobnym duchu wypowiadało się, zwłaszcza w latach dwudziestych, wielu hierarchów francuskich, co miało niemałe znaczenie psychologiczne i duszpasterskie.

Z poparciem ordynariusza diecezjalnego Cambrai ukazał się w 1929 r. obszerny, w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy, katechizm polsko-francuski, zawierający obok wykładu prawd wiary zarys historii Polski i historii emigracji od XIX w. poczynając, informacje o czasopiśmie polskich dla dzieci i młodzieży, pogadanki religijne dla rodziców itp. Katechizm był w użyciu do końca okresu międzywojennego, głównie w polskich szkołach kopalnianych diecezji Cambrai⁴⁷.

Mało znaną, lecz mającą duże znaczenie formą współdziałania było przyznawanie stypendiów księżom polskim na studia we Francji. Największe zasługi w ich uzyskiwaniu miał bp A. Baudrillart, rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu (w latach 1907-1942), a zarazem prezes mającego duże wpływy „Comité des Amitiés Catholiques”, z którym najczęściej biskupi polscy korespondowali w tych sprawach⁴⁸. Korzystający ze stypendiów księża polscy byli zobowiązani do pomocy w duszpasterstwie emigracyjnym w czasie trwania studiów i przez pewien czas po ich ukończeniu⁴⁹. We Francji w okresie międzywojennym studiowało każdego roku kilkunastu księży polskich w Instytutach Katolickich w Paryżu, Lille, Lyonie oraz na wydziale teologicznym uniwersytetu w Strasburgu. Ich praca duszpasterska w okolicznych skupiskach emigrantów – co prawda dorywcza, bo podejmowana tylko w niedziele i święta oraz podczas przerw wakacyjnych – spełniała jednak bardzo ważną rolę w systemie polskiej opieki religijnej we Francji, cierpiącej na wielki brak księży w duszpasterstwie objazdowym. Brali w niej udział niekiedy również księża studiujący w Louvain, Fryburgu szwajcarskim i w Rzymie⁵⁰.

⁴⁵ „Polak we Francji” 1924 nr 27.

⁴⁶ Ten sam biskup po wybuchu wojny w 1939 r. ogłosił 28 IX list skierowany do robotników polskich i zarządził uroczyste nabożeństwo w katedrze Cambrai za Polaków poległych na polu walki, w którym wzięły udział władze cywilne i wojskowe (SRC 1939 r. 40). Za jedno i drugie dziękował mu kard. Hlond z Rzymu listem z 27 X 1939 r. oraz ambasador RP w Paryżu w liście z 7 XI 1939 r. Tego rodzaju nabożeństwa odbyły się na polecenie biskupów w różnych diecezjach Francji. *Acta Hlondiana* V-2 s. 38-46 (dalej AH). Jest to wielotomowy zbiór dokumentów autorstwa ks. S. Kosińskiego SDB.

⁴⁷ Por. SRC 23 XI 1929 r. 573-574. Wydanie katechizmu opłacone zostało przez jedną z dyrekcji kopalń. Według relacji ks. R. de la Motte Saint-Pierre z 24 III 1981 r.

⁴⁸ Por. Marchasson, jw. s. 28.

⁴⁹ „Polak we Francji” 1924 nr 37 s. 3.

⁵⁰ W okresie międzywojennym, w czasie swych studiów za granicą pracowało wśród emigracji we Francji kilkunastu przyszłych uczonych i biskupów polskich. Do tych ostatnich należą biskupi: Cz. Kaczmarek, J. Stepa, K. Kowalski, J. Kulczycki, B. Kominek, W. Suszyński, W. Goral, A. Mościcki, H. Bednorz, J. Groblicki (por. „Polak we Francji” 1925-1940).

Wśród trwałych i ważnych dla kultury polskiej we Francji efektów omawianej tu współpracy należy wymienić stworzenie pod koniec lat dwudziestych pierwszej we Francji katedry języka polskiego na Uniwersytecie Katolickim w Lille, w regionie skupiającym ponad jedną trzecią wychodźstwa polskiego we Francji. Celem, jaki przyświecał jej organizacji, było początkowo zapewnienie aktualnym i przyszłym duszpasterzom, lekarzom, inżynierom itd. możliwości poznawania języka polskiego, nieodzownego w regionie tak licznie zamieszkałym przez Polaków pracujących w górnictwie i w przemyśle francuskim⁵¹. Z czasem katedra ta, pełniąc ciągle zadania dydaktyczne, miała się stać ważnym centrum studiów nad kulturą polską.

Należy wspomnieć, że kilku biskupów francuskich, najbardziej czynnych w organizowaniu opieki religijnej i społecznej dla Polaków, otrzymało najwyższe odznaczenie polskie. Abpowi Paryża, kard. L. E. Duboisowi, prezydent RP dekretem z 22 II 1926 r. przyznał order Orła Białego, a bpom: A. Baudrillartowi, J. Cholletowi i E. L. Julienowi, przyznano komandorię orderu „Polonia Restituta”. To ostatnie odznaczenie otrzymał także w 1930 r. prymas Gallii kard. Maurin z Lyonu i ks. A. Schmitt z Alzacji⁵². Prymas Polski E. Dalbor otrzymał od rządu francuskiego odznaczenie Legii Honorowej.

Interesującym, choć całkowicie dotychczas zapomnianym aspektem kontaktów polsko-francuskich, mającym niemały wpływ na duszpasterstwo polskie, był udział miejscowych biskupów lub ich delegatów, przedstawicieli władz i przedsiębiorstw zatrudniających emigrantów w polskich Zjazdach Katolickich, organizowanych we Francji w okresie międzywojennym⁵³. Były one oryginalną formą duszpasterstwa nadzwyczajnego, łączącego elementy narodowo-kulturalne i religijne, przewidzianego głównie dla wychodźców żyjących w rozproszeniu. Nadawano im możliwie uroczysty charakter. W latach 1924-1939 odbyło się ich ponad czterdzieści w kilkunastu różnych miejscowościach i w różnych regionach kraju. W większości z nich każdorazowo uczestniczyły tysiące osób.

Udział w nich strony francuskiej nie był bez znaczenia dla sprawy polskiej opieki religijnej.

⁵¹ Informację, że była to pierwsza we Francji katedra języka polskiego, podaję za SRC 1930 nr 41: „C'est [...] la première chaire de la langue polonaise qui ait été établie dans les Universités françaises”. Jednocześnie prowadzone było studium języka rosyjskiego i czeskiego (tamże).

⁵² Kard. Maurin zajmował się z oddaniem sprawą bardzo niewystarczającego duszpasterstwa w okolicach Lyonu. Ks. A. Schmitt sprowadził jeszcze w 1905 r. polskie ss. sercanki z Krakowa dla opieki nad przybywającą do pracy w Alzacji młodzieżą polską i przez długie lata był opiekunem założonej przez nie szkoły polskiej (por. AAP ID 72 oraz Marchasson, jw. s. 29; SRC 1926 nr 18).

⁵³ Por. „Polak we Francji”, „Narodowiec”, „Wiarus Polski”. Kwestii Zjazdów poświęcone będzie osobne opracowanie.

W sumie, hierarchia francuska wykazała bardzo duże zrozumienie dla potrzeb religijnych wychodźstwa polskiego, a przez życzliwą współpracę umożliwiła stworzenie trwałej, jak miało się okazać, struktury stałego duszpasterstwa⁵⁴. Z jeszcze większym poparciem spotkała się najtrudniejsza forma opieki religijnej, jaką było duszpasterstwo objazdowe.

2. PRACODAWCY FRANCUSCY A ORGANIZACJA I UTRZYMANIE DUSZPASTERSTWA POLSKIEGO

Specyfika i zupełna odrębność zagadnienia duszpasterstwa polskiego we Francji w stosunku do innych krajów, do których w okresie międzywojennym udawali się emigranci z Polski, m.in. polega i na tym, że tu, jak w żadnym innym z nich (poza częściowo Belgią), pracodawcy zatrudniający większą liczbę Polaków podjęli współpracę z francuskimi i polskimi władzami kościelnymi, mającą na celu organizację i materialne utrzymanie duszpasterstwa polskiego. Dyrekcje kopalń węgla, potasu i rudy żelaznej oraz inne wielkie zakłady przemysłowe (wszystkie będące w posiadaniu właścicieli prywatnych), zatrudniające w sumie ok. 2/3 czynnych zawodowo Polaków⁵⁵, wzięły na siebie utrzymanie stałego lub dojazdowego duszpasterstwa polskiego w oparciu o porozumienie z miejscowymi ordynariuszami i Polską Misją Katolicką w Paryżu. Inna była sytuacja ok. 20% ludności polskiej pracującej w rolnictwie⁵⁶, gdzie tylko część większych farmerów zrzeszona w różnych diecezjach w „Unions Catholiques des Agriculteurs” pokrywała niekiedy i jedynie częściowo koszty związane z objazdami duszpasterskimi.

Już w latach 1920-1922, a więc w początkowej fazie napływu Polaków, niekiedy już w pierwszych tygodniach po ich przybyciu, duża część wymienionych tu instytucji z własnej inicjatywy i pod wpływem żądań emigrantów starała się zdobyć duszpasterzy polskich. W tym celu zwracano się do konsulatów RP, do biskupów w Polsce lub ich delegatów, w miarę zdobywania informacji o ich obecności we Francji⁵⁷. Od 1922 r. pertraktacje toczyły się za pośrednictwem Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu.

⁵⁴ Rektor Polskiej Misji Katolickiej, ks. Szymbor, pisał na ten temat w 1927 r.: „Biskupi francuscy w całej pełni zaakceptowali organizację Misji i udzielają nam zachętę i ułatwień, za które prawdziwie należy się wdzięczność”. Jeszcze o Misji Polskiej we Francji w: „Roczniki Obydwu Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 30:1927 s. 202 (Kraków).

⁵⁵ Por. H. Janowska. *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919-1939*. Warszawa 1964 s. 113.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Relacje na ten temat zawierają sprawozdania ks. L. Kalinowskiego z 21 VII 1920 r. dla bpa A. Sapiehy z Krakowa oraz ks. A. Lisieckiego z 6 VI 1921 r. dla prymasa Polski. F. Dalbora. AAG AP III/14. Tamże odnośna korespondencja (por. także: Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN). Konsulat w Marsylii 415).

Istnieje ogromna, tylko częściowo znana korespondencja, dotycząca duszpasterstwa polskiego, prowadzona w okresie międzywojennym między Polską Misją Katolicką w Paryżu a wymienionymi wyżej dyrekcjami, między tymi ostatnimi a biskupami francuskimi i duszpasterzami polskimi⁵⁸. Te bogate, z terenu całej Francji pochodzące źródła czekają dopiero na opracowanie. Część z nich (ze wspomnianych wyżej archiwów diecezjalnych), która tu została wykorzystana, relacje zawarte w „L’Etranger Catholique en France”⁵⁹ i „Polaku we Francji” oraz zajmująca się Polakami literatura francuska – to wszystko pozwala stwierdzić, że stosunek „patronatu” francuskiego (wielkich pracodawców i ich związków) do duszpasterstwa polskiego, poza nielicznymi wyjątkami, wyrażał się w bardzo życzliwej akceptacji i zdecydowanym poparciu. Jego dowodem było zapewnienie mu podstaw materialnych w formie utrzymania duszpasterzy, budowy odpowiednich pomieszczeń związanych z ich pracą, a niekiedy, co prawda dość rzadko, również i miejsc kultu. Dotyczyło to szczególnie dyrekcji kopalń węgla. Stworzenie odpowiednich warunków umożliwiających zaspokojenie religijnych, kulturalnych i oświatowych potrzeb Polaków uważały one za bardzo ważny czynnik ich moralnej i społecznej stabilizacji, pożądaną dla pracodawców.

Znamienną opinię na ten temat wyraził już w 1920 r. wiceprezes Naczelnej Dyrekcji Związku Kopalń Francuskich, Henri Peyerimhoff. W okólniku z 26 X 1920 r., skierowanym do dyrekcji poszczególnych kopalń, wzywał do sprowadzenia całych rodzin robotniczych, a nie kawalerów i samotnych wskazując, że jest to konieczny warunek utrzymania stabilnej kadry robotniczej.

Ponadto – pisał – wydaje się rzeczą istotną dla przyciągnięcia i stabilizacji robotników polskich stworzenie w ośrodkach wydobywczych, posiadających już większą ich liczbę, pewnego rodzaju środowiska narodowego, które pozwoli im zachować kontakt z ich poprzednim życiem umysłowym i moralnym. Dla mentalności polskiej ma to bowiem bardzo duże znaczenie. [...] Dyrekcja Naczelna – dodawał Peyerimhoff – zajmuje się sprawą duszpasterzy oraz nauczycieli i nauczycielek polskich i wkrótce będzie w stanie skierować ich do pracodawców, którzy sobie tego życzą⁶⁰.

⁵⁸ O jej rozmiarach świadczy dokumentacja zachowana w archiwach diecezji Strasbourg, Nancy, Lille, Versailles. Najbogatsza dokumentacja, zawarta w archiwach dyrekcji kopalń na północy Francji, utrzymujących ok. 20 stałych polskich placówek duszpasterskich w okresie międzywojennym i związanych z nimi instytucji, została przekazana pod koniec lat siedemdziesiątych do tworzącego się w Leward koło Douai Centre Historique Minier i jest jeszcze niedostępna. Nieznana jest dokumentacja w archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Bogate są archiwa kopalniane zagłębia Saint-Etienne dotyczące duszpasterstwa polskiego w tym okręgu (por. Ch. Bonnet. *La vie religieuse des catholiques polonais du bassin stéphanois dans l'entre-deux-guerres*. „Bulletin du Centre d’Histoire Regionale”. Université de Saint-Etienne 1977 nr 1 s. 16).

⁵⁹ Organ Komisji Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Cudzoziemców (por. przypis 58).

Naczelna Dyrekcja konsekwentnie realizowała ten program i szybkie powstawanie licznych kapelanii polskich na północy Francji, możliwe dzięki wszechstronnemu poparciu kopalń, zaskakiwało nawet biskupów francuskich⁶¹.

Tworzenie w ośrodkach górniczych zwartych kolonii polskich o własnym intensywnym życiu społecznym budziło ostrą krytykę dużej części francuskiej opinii publicznej, widzącej w rozpraszeniu emigrantów najlepszy środek na ich szybką asymilację. Peyrimhoff odpowiadał na nią w 1927 r., tym razem uzasadniając nieco szerzej politykę dyrekcji kopalń. Zwracał uwagę, że patriotyzm Polaków i ich pragnienie zachowania uczuciowej więzi z ojczyzną należy uznać za godne szacunku, a faktu, że jako katolicy szukają oni możliwości kontynuowania praktyk religijnych wobec polskich księży, nie można uważać za coś wyjątkowego i niezwykłego. Nawiązując jeszcze raz do argumentu stabilizacji robotników polskich i ich obrony przed dezorganizacją społeczną i moralną stwierdzał, że najlepszym środkiem będzie pozwolić na zachowanie tego, co emigranci najbardziej sobie cenią i w tej mierze, w jakiej to sobie cenią, tzn. „polskości i chrześcijaństwa”⁶².

Powyzsza wypowiedź wymienia dość wyraźnie także i polityczne cele, jakie stawiały sobie dyrekcje. Chodziło głównie o maksymalne ograniczenie wpływu lewicowych syndykatów francuskich na Polaków. Nie wymienionym wprost, lecz oczywistym celem był własny interes kopalń. W okresie międzywojennym Polacy na północy Francji stanowili w nich ogółem ok. 1/3 zatrudnionych, a od 80% do 90% cudzoziemców⁶³. Sprzyjając ich postulatom religijnym i aspiracjom narodowym zapewniały sobie one w ten sposób stabilizację, lojalność i uznanie wysoko pod względem zawodowym ocenianej kadry robotniczej⁶⁴. Niektóre z dyrekcji starały się stworzyć maksymalnie ko-

⁶⁰ „D'autre part il paraît à l'expérience essentiel, autant pour attirer les ouvriers polonais que pour les stabiliser, de constituer dans les exploitations possédant des effectifs déjà importants d'ouvriers de cette nationalité, une sorte de milieu national qui les maintienne en contact avec leur ancienne vie morale et intellectuelle. L'esprit polonais attache une grande importance aux avantages de cet ordre [...]. Le Comité Central se préoccupe de la question des prêtres. Instituteurs et institutrices polonais; il sera prochainement en mesure de procurer ces collaborateurs aux exploitants qui le désirent”. Okólnik nr 608 z 26 XI 1920 r. Archives C.C.H.F.t. 608 (cyt. za: J. Ponty. *Les problèmes soulevés par la scolarisation des enfants polonais en France après la première guerre mondiale*. „Relations Internationales” 1977 nr 12 s. 339).

⁶¹ Por. A. Girard. *Les Polonais dans les départements du Nord et du Pas de Calais*. „Français et immigrés”. 1953 z. 20 s. 199 Paris.

⁶² Por. „Le Musée social”. Maj-czerwiec 1927 (cyt. za: Kaczmarek, jw. s. 462-463).

⁶³ Por. Girard, jw. s. 446.

⁶⁴ Zgromadzone w 1939 r. przez sekretarza Związku Robotników Polskich we Francji, P. Kalinowskiego, liczne opinie dyrekcji kopalń o walorach zawodowych i moralnych polskich górników są, bez wyjątku, dodatnie (por. *Rola polskiego robotnika we francuskim przemyśle górniczym*. Lille 1939 rozdz. 3 (mps)). Znany badacz problemów emigracyjnych G. Mauco, mówiąc o górnikach polskich przybyłych z Westfalii stwierdza, że stanowią oni „une excellente main d'oeuvre”. O górnikach polskich w ogóle ten sam autor pisze, że po zapoznaniu się z

rzystne warunki religijnego i kulturalnego życia Polaków⁶⁵. Niektórzy z właścicieli mniejszych zakładów przemysłowych i wiele większych posiadaczy rolnych zwracają się przez cały okres międzywojenny do swych ordynariuszów lub Polskiej Misji Katolickiej o doraźny lub okresowy przyjazd duszpasterza, wskazując na moralne i religijne opuszczenie Polaków⁶⁶. Co prawda stanowili oni mniejszość w stosunku do ogółu pracodawców z prowincji, którzy ich zatrudniali⁶⁷.

Odębny i z reguły bardzo pozytywny charakter, gdy chodzi o hierarchię francuską, dyrekcje kopalń potasu i hut, urzędy do spraw wyznań (Services des Cultes, Direction Générale de Services d'Alsace et du Lorraine) oraz prefektury, miała współpraca w Alzacji i Lotaryngii. Dotyczyło to diecezji Strasburg i Metz, obejmujących departamenty: Bas-Rhin, Haut-Rhin, i Moselle. Obowiązywał tu (i tak jest nadal) konkordat z 1801 r., zgodnie z którym duchowni katoliccy, podobnie jak i trzech innych, uznanych wyznań (protestanckiego, mojżeszowego i muzułmańskiego) otrzymywali pensje państwowe⁶⁸. Przez cały okres międzywojenny biskupstwo w Strasburgu z własnej inicjatywy zabiegało o duszpasterzy polskich i o ich wyposażenie jako wikariuszy miejscowych parafii, do obsługi ponad dwudziestu większych i mniejszych skupisk wychodźców w oparciu o kilka placówek sta-

pracą przewyższającą sprawnością i wydajnością niekiedy najlepszych górników francuskich i odznaczającą się wielką odpornością fizyczną (por. *Les étrangers en France*. Paris 1932 s. 265, 268, 282).

⁶⁵ Najbardziej znana była pod tym względem dyrekcja kopalni w Ostricourt (Nord). Dla kilkutyśięcnej kolonii polskiej zbudowano tam kościół, domy dla księży i sióstr, pomieszczenia do pracy wychowawczej, salę zebrań, teatralną itp. Polacy w większości otrzymywali osobne domki z ogródkami (por. „L'Etranger Catholique en France” 1926 nr 2; *Ce que les Mines d'Ostricourt ont fait pour l'immigration polonaise* AAG AP III/14). „Nasze Pismo” 1:1925 nr 1 (Oignies). W 1924 r. bp S. Łukomski, referując wyniki swojej wizyty duszpasterskiej we Francji w całym szeregu skupisk polskich oceniał, że „właściciele zakładów przemysłowych starają się o zabezpieczenie pomocy religijnej robotnikom polskim u nich pracującym, o danie im szkół”. AMKr AKS. T. 20 k. 25. Jeden z urzędników konsulatu RP w Lille, po dokonaniu w 1929 r. objazdu terenu pozostającego w zasięgu konsulatu, pisał: „Dyrektorzy kopalń chętnie widzieli na swoim terenie księdza polskiego i chętnie mu pomagali”. (AAN MSZ 11137 k. 120-138). W 1933 r. „Polak we Francji” (nr 4) podawał w korespondencji z dep. Basse-Indre: „Ci Polacy, którzy pracują w fabryce Basse-Indre, są doskonale traktowani i między nimi a fabryką panują wprost stosunki rodzinne. Niestety, nie można tego powiedzieć o fabryce w Couëron. Dzięki dyrekcji z Basse-Indre mamy tu księdza polskiego i siostry, jak również ochronę i szkołę”. Można spotkać niemało tego rodzaju relacji.

⁶⁶ Świadczy o tym wymownie korespondencja na ten temat w archiwum diecezji Versailles, na terenie której kilka tysięcy Polaków pracowało w rolnictwie i drobnym przemyśle.

⁶⁷ Zwracają na to uwagę wszystkie relacje na ten temat.

⁶⁸ Konkordat został zawarty 14 VII 1801 r. między Piusem VII a Napoleonem I. Gdy w 1905 r. przez ustawę o rozdziale Kościoła od państwa został on zerwany, Alzacja i Lotaryngia znajdowały się w granicach cesarstwa niemieckiego. Z chwilą ich powrotu do Francji po Traktacie Wersalskim w 1919 r. zdecydowano, że zostaną w nich zachowane postanowienia konkordatu z 1801 r.

łych⁶⁹. Podobny charakter miała współpraca na terenie diecezji Metz (dep. Moselle)⁷⁰, gdzie były najliczniejsze na wschodzie Francji skupiska Polaków i gdzie istniało pięć, a niekiedy sześć stałych placówek polskiego duszpasterstwa, obsługujących także część diecezji Nancy (dep. Meurthe et Moselle).

Należy podkreślić, że współpraca czynników kierowniczych, a więc dyrekcji wielkich zakładów przemysłowych na terenie całej Francji, z Polską Misją Katolicką miała charakter zdecydowanie pozytywny, jakkolwiek nie brakuło przykładów postawy przeciwnej. Dotyczyło to jednak widocznej mniejszości. W tym wypadku chodziło o utrzymanie polskiej opieki religijnej w granicach minimum.

W północnym zagłębiu węglowym jedynie zarządy kopalń w Bethune i Anzin (region Valenciennes), zatrudniające ponad 20 tys. Polaków, odmawiały w latach dwudziestych utrzymywania stałego duszpasterza polskiego, jakkolwiek jego potrzeba była tu bardzo widoczna. Godzono się jedynie na utrzymywanie duszpasterstwa dojazdowego⁷¹. Uchodzące za katolickie dyrekcje kopalń w Bessèges i Molières (dep. Gard) oraz w Gagnières (dep. Garonne) robiły wszystko, by pobyt dojeżdżającego tu okresowo księdza polskiego nie trwał dłużej niż dzień czy dwa⁷². Tego rodzaju wypadki zdarzały się niekiedy także gdzie indziej⁷³.

Wiele do życzenia pozostawiała postawa mniejszych właścicieli rolnych. Jeśli związki farmerów katolickich (Unions lub Syndicats des Agriculteurs Catholiques), zrzeszające zwykle elitę posiadaczy, z własnej inicjatywy lub pod wpływem miejscowych biskupów starały się, przynajmniej w pewnym

⁶⁹ Uzyskało ono od rządu cztery stanowiska dla księży polskich, z których tylko trzy do końca lat dwudziestych Polska Misja Katolicka była w stanie obsadzić. Wikariusz generalny tej diecezji, Vuillard, który ze szczególnym oddaniem zajmował się duszpasterstwem Polaków, proponował jej rektorowi (w liście z 25 V 1929 r.) sprowadzenie sióstr polskich, co zresztą nie zostało zrealizowane, bo Misja nie była w stanie ich sprowadzić (por. Archiwum Diecezji Strasburg (dalej: ADS) Polonais).

⁷⁰ Archiwa tej diecezji, według informacji biskupstwa z 1981 r., zostały całkowicie zniszczone w czasie II wojny światowej. Zachowała się natomiast duża część korespondencji z okresu międzywojennego z duszpasterzem polskim w Metz, w archiwum obecnej parafii polskiej w tym mieście, która potwierdza opinię o bardzo życzliwej postawie biskupa Metz i innych instytucji zainteresowanych duszpasterstwem polskim. Kard. A. Hlond w liście z 25 XI 1930 r., rozestłanym biskupom polskim w sprawie tego duszpasterstwa, mówiąc o wschodniej Francji pisze, iż dyrekcje tej części kraju „odnoszą się jeszcze na ogół życzliwie do pracy księży polskich i gotowi są ponosić kosztą ich utrzymania” (cyt. za: *Ksiądz Kardynał Hlond organizatorem polskiego duszpasterstwa emigracyjnego*. Sydney 1979 s. 16. Por. także AAG AP III/14).

⁷¹ List ks. Szymbora do prymasa Hlonda z 5 XI 1926 r. AAG AP III/20. Dyrekcja w Anzin, w przeciwieństwie do innych kopalń, prowadziła ponadto politykę rozpraszania Polaków i nie utrzymywała własnych szkół kopalnianych. Miało to na celu przyspieszenie asymilacji (por. relacja konsula RP z Lille, z lutego 1927 r. ANN MSZ 11180 k. 41).

⁷² „Polak we Francji” 1927 nr 40 s. 4.

⁷³ Ich opisy znajdujemy na łamach „Polaka we Francji”.

stopniu, współpracować z objazdowymi duszpasterzami polskimi, to większość farmerów była już to wobec tej sprawy całkowicie obojętna, już to niewiele mogła dla niej zrobić. W ciągu całego niemal dwudziestolecia międzywojennego na łamach francuskich periodyków diecezjalnych i innych, katolickiej prasy polskiej wychodzącej we Francji oraz w korespondencji dotyczącej duszpasterstwa emigrantów, pojawia się problem materialnej, moralnej, i religijnej sytuacji Polaków pracujących na wsi. Bolesną sprawą dla niemałej ich części był brak kontaktu z duszpasterzem polskim i kwestia odpoczynku świątecznego. W tym ostatnim wypadku episkopat polski widział skutek braku w polsko-francuskiej konwencji emigracyjnej jakiegokolwiek wzmianki na temat święcenia niedziel.

W piśmie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 13 VII 1925 r. biskupi polscy zwracali uwagę, że wprawdzie w kontrakcie o pracę określonym przez konwencję jest wzmianka o odpoczynku niedzielnym, co teoretycznie zapewnia możliwość praktyk religijnych, lecz w rzeczywistości okazuje się to najczęściej iluzoryczne. Kontrakt bowiem w tym samym zdaniu stwierdza, że robotnik polski zobowiązany jest pracować także w niedziele i święta wówczas, gdy czynią to jego francuscy koledzy. A ponieważ ci ostatni z reguły świąt i niedziel nie święcą, także robotnicy polscy zmuszeni są pracować w polu nawet w takie święta, jak Boże Narodzenie i Wielkanoc⁷⁴. Położenie tej kategorii osób tak charakteryzował ks. Szymbor, rektor Polskiej Misji Katolickiej w piśmie do prymasa Polski z 1928 r.:

Ale oplakany jest los polskich robotników rolnych. Nie ma departamentu we Francji, gdzie by nie było Polaków. Opuszczeni pod względem obrony prawnej, bezbronni, po 2, po 3 rozsiani po farmach, bez języka, bez porady, bez pomocy, rzućni na pastwę losu i igraszkę farmerów, zaniedbani przez konsulaty, są również pozbawieni opieki religijnej⁷⁵.

Sytuacja ta i w następnych latach nie uległa zmianie. W historii polsko-francuskiej współpracy w dziedzinie duszpasterstwa był to problem nigdy nie rozwiązany.

Polska Misja Katolicka, z racji swej roli religijno-organizacyjnej i społecznej w stosunku do półmilionowej rzeszy Polaków we Francji, miała również duże możliwości współpracy z takimi organizacjami katolickimi, jak: Cercles Catholiques i France de Travail, oraz z organizacjami nie mającymi charakteru wyznaniowego, jak: Assistance Nationale aux Migrants, Foyers Français, Aide Sociale aux Emigrants, a także z prasą katolicką. Utrzymywały one ścisły kontakt z Misją, lecz brak personelu i odpowiednich finansów stanęły na przeszkodzie w rozwinięciu bliższej współpracy z tymi instytucjami⁷⁶.

⁷⁴ Pismo do MSZ AAG AP III/21.

⁷⁵ Relacja z 28 VIII 1928 r. zatytułowana: *Przyszłość Misji pod względem duszpasterskim*. AAG AP III/21.

3. DAŻENIA ASYMILACYJNE

Łatwo dostrzec, śledząc wypowiedzi i działalność biskupów francuskich odpowiedzialnych bezpośrednio za duszpasterstwo emigrantów, że ich współpraca w tej dziedzinie ze stroną polską jest wyraźnie ożywiona nadzieją na asymilację elementu polskiego w przyszłości⁷⁷. Wskazują na to wypowiedzi bpa E. Chaptala, który już w 1924 r., mówiąc o nadziejach Francji związanych z emigracją, pisał:

Chodzi o to, by cudzoziemcy, których ona do siebie przyjmuje, w sposób harmonijny uzupełniali to, czego brakuje jej osłabionemu organizmowi, i dokonali wzmacniającej i pełnej nadziei transfuzji krwi⁷⁸.

Za ważny środek realizacji tego celu w dziedzinie religijnej uważał on przygotowanie duszpasterzy pochodzących z rodzin emigrantów, wychowanych w seminariach francuskich, należących do miejscowych diecezji i zdolnych do stopniowego wprowadzenia wychodźców w struktury kościoła lokalnego. Jako dobry znak w tym względzie wskazywał obecność grupy chłopców z rodzin polskich w małych seminariach w diecezjach Arras i Paryż⁷⁹.

Nadzieje co do liczby seminarzystów i księży ze środowisk polskich miały się w dużej mierze spełnić. W 1936 r. w seminariach miejscowych na terenie

⁷⁶ Por. J. Łuczak. *Wychodźstwo polskie we Francji*. „Roczniki Katolickie na Rok Pański 1932”. T. 10 s. 166. Poznań.

⁷⁷ Tamże. We wcześniejszym opracowaniu na temat trudności, jakie napotyka Misja, ks. Szymbor pisał: „Choć Episkopat francuski okazuje coraz więcej przychylności dla Polskiej Misji Katolickiej i stara się znaleźć formę do pogodzenia potrzeb religijnych Polaków z warunkami miejscowymi, tak kościelnymi, jak państwowymi, jednak w rzeczywistości przeważa tendencja powolnego sfrancuzienia Polaków”. Jako dowód podawał ks. Szymor fakt przypisowania do małych seminariów francuskich polskich chłopców, by ich wychować w duchu francuskim na przyszłych duszpasterzy emigracji polskiej, niezależnych od Misji. Relacja bez daty, pisana po 1925 r. AAG AP III/13. Podobnie oceniał ten problem radca ambasady RP w Paryżu w liście z 20 V 1926 r. rozesłanym do konsulatów w Lille, Lyonie, Strasburgu i Marsylii. Pisząc o działalności bpa E. Chaptala stwierdzał, że dąży on „do powolnego zastępowania kleru polskiego we Francji klerem francuskim odpowiednio przygotowanym”. AAN Konsulat RP w Marsylii 413 k. 59. Ocena ta była słuszna. Na ogół jednak opinie urzędników ambasady i konsulatów na ten temat były przesadzone i zbyt alarmistyczne.

⁷⁸ „Il s'agit [...] d'obtenir que les étrangers dans son sein viennent harmonieusement compléter ce qui manque à son organisme appauvri, et operent une transfusion, de sang réconfortant et riche d'espoir” (*Les travailleurs étrangers en France*. „L'Étranger Catholique en France” 1924 nr 12 s. 4).

⁷⁹ Stwierdzając, że duszpasterze cudzoziemscy z trudnością mieszczą się w ramach parafii francuskich, bp Chaptal pisał: „Au contraire les enfants étrangers devenus prêtres appartiendront à leur évêques français, seront vicaires des curés de nos paroisses françaises, resteront soumis aux lois françaises, donc aux lois militaires, et quand ils seront encadrés par un clergé formé dans nos séminaires, nous pourront envisager avec un sentiment de sécurité que nous n'avons pas actuellement, la présence de ces catholiques étrangers en France” (*Action Catholique et l'immigration*. „L'Étranger Catholique en France” 1926 nr 1 s. 2).

głównych skupisk polskich studiowało już ok. 70 Polaków⁸⁰. Nie miały się jednak zrealizować oczekiwania, że jako duszpasterze Polaków wprowadzą oni tych ostatnich do parafii francuskich.

Stało się tak z dwóch zasadniczych powodów. Ci, którzy z różnych względów utracili kontakt z językiem polskim i z kulturą rodzimą, nie byli w stanie nawiązać go później z Polakami w dziedzinie duszpasterstwa. Ci, którzy go zachowali i zostali skierowani do pracy w polskich placówkach duszpasterskich, mogli ją i chcieli prowadzić jedynie w duchu polskiej kultury religijnej, różniącej się w sposób zdecydowany, gdy chodzi o zewnętrzny jej wyraz, od francuskiej. Kryła się tu jedna z ważnych przyczyn nieoczekiwanego przez stronę francuską, przedłużającego się i odrębnego, czysto polskiego duszpasterstwa.

Znanym faktem, który na początku lat trzydziestych zwrócił uwagę na dążenia episkopatu francuskiego w związku z emigrantami i wywołał żywą reakcję strony polskiej, było zarządzenie bpa E. Chaptala z 1931 r., potwierdzone przez abpa Paryża, kard. J. Verdiera, dotyczące cudzoziemców na terenie jego archidiecezji. Zawierało ono następujące punkty:

1. Dzieci rozumiejące po francusku powinny być posyłane na katechizm w języku francuskim i zapisywane do francuskich organizacji parafialnych.

2. Dzieci nie znające języka francuskiego mogą pobierać naukę katechizmu w języku swych rodziców, lecz ich I Komunia św. może mieć tylko charakter prywatny. Natomiast I Komunia św. uroczysta oraz dalsze nauczanie katechizmu mają być pozostawione księżom francuskim.

3. Należy zachęcać osoby starsze do wstępowania do francuskich stowarzyszeń parafialnych i do praktyk religijnych w języku francuskim – w parafiach francuskich. Religijne stowarzyszenia cudzoziemców mogą być tolerowane, lecz jedynie pod kontrolą diecezjalnej administracji francuskiej dla obcokrajowców⁸¹.

Powyższe rozporządzenia dotyczyły jedynie terenu archidiecezji paryskiej, jako wydane przez jej ordynariusza. Jednakże strona polska, duszpasterze i placówki dyplomatyczne, uznała je za wyraz dążeń ogółu hierarchii francuskiej, jakkolwiek nie było do tego żadnych formalnych podstaw. Wskazywano, że chociaż dotyczą one ogółu cudzoziemców, to jednak Polacy będą nimi dotknięci w pierwszym rzędzie, jako najliczniejsza we Francji grupa obcokrajowców. Toteż wywołały one bardzo żywą i negatywną reakcję ze strony Polaków⁸². Brakuje danych co do tego, że były one przez wła-

⁸⁰ Por. *Rocznik Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji*. Lille 1936 s. 25. W 1933 r. jedynie w małym seminarium diecezji Cambrai było 30 Polaków. Relacja ks. T. Bosiackiego z 12 III 1981 r. z Inchy-Beaumont we Francji.

⁸¹ „L'Etranger Catholique en France” 1931 nr 28.

⁸² Por. ks. J. Łuczak. *Wychodźstwo polskie we Francji*. Łomża 1931; Tenże. *Korekta do obrazu*. „Wiadomości dla Duchowieństwa”. 1931 nr 9 (Poznań); AAN MSZ 10450. Pismo konsula generalnego z Paryża z 7 II 1934 r.

dze diecezjalne konsekwentnie stosowane w praktyce i można sądzić, iż było przeciwnie.

Na postawę hierarchii francuskiej, szczególnie w ostatnich latach okresu międzywojennego, wpływał również, jak można przypuszczać, fakt, że Polska Misja Katolicka reprezentująca episkopat Polski przez cały ten okres nie była w stanie zapewnić dostatecznej liczby duszpasterzy⁸³. Archiwum prymasa Polski dotyczące Francji zawiera wiele dramatycznych prośb o księży polskich, wysyłanych w ciągu kilkunastu lat zarówno przez Polaków, jak i Francuzów. W większości miały one pozostać bez odpowiedzi.

„Dziesiątki, setki listów dostają – pisał ks. Szymbor do kard Hlonda w 1928 r. – w których błagają o księdza. Nie ma go. Jak go posłać, skoro go nie ma”⁸⁴. W dwa lata później kolejny rektor Polskiej Misji Katolickiej, ks. Leon Łagoda w liście do prymasa Polski w tej samej sprawie stwierdza, że nie może dać pozytywnej odpowiedzi na prośby o księży polskich, napływające od biskupów francuskich, na czym, jak pisze, cierpi prestiż episkopatu Polski⁸⁵. Podobne odpowiedzi otrzymywali najczęściej zwracający się do Misji pracodawcy francuscy⁸⁶.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji rodziła się myśl wyrażana wielokrotnie na łamach kościelnych pism diecezjalnych, aby opiekę religijną nad Polakami, tak często nie mającymi jej ze strony duszpasterzy polskich, przejmowało w miarę możliwości duchowieństwo francuskie. Sugerowała to zresztą mimo woli sama Misja Polska, polecając przez cały okres międzywojenny w czasopismach diecezjalnych Francji „podręcznik” do spowiadania w języku polskim, przeznaczony dla księży francuskich nie znających tego języka⁸⁷.

⁸³ Prymas Polski w liście z 25 XI 1930 r. skierowanym do wszystkich biskupów w kraju i zawierającym prośbę o wyznaczenie nowych duszpasterzy do Francji, wspominając o tendencjach asymilacyjnych miejscowego duchowieństwa w stosunku do Polaków pisał: „Proces ten tym szybciej postępować będzie, im mniej będzie we Francji duszpasterzy polskich” (Ks. kard. Hlond, jw. s. 16).

⁸⁴ Pismo z 28 VIII 1928 r. – *Przyszłość Misji pod względem duszpasterskim*. AAG AP III/21.

⁸⁵ Tamże. AP III/22.

⁸⁶ Charakterystyczne jest pismo jednego z nich do wikariusza generalnego diecezji Versailles: „Je crois qu'il serait urgent de faire quelques choses pour ces pauvres diables de Polonais qui sont completement abandonnés. La mission de la rue St Honoré avec l'abbé Szymbor n'a jamais personne”. List z 27 V 1927 r., ADV Polonais. Warto dodać, że diecezja Versailles, sąsiadująca z Paryżem, była w najbliższym zasięgu Misji.

⁸⁷ Chodzi tu o *Confesseur Polonais ou Méthode, permettant à tout prêtre parlant français de confesser des Polonais sans savoir leur langue*. Lille 1939. Jego pierwsza wersja ukazała się jeszcze przed I wojną światową. Następną opracował ks. W. Szymbor CM. Ostatnie wydanie ukazało się nakładem Misji Polskiej w 1939 r. Nie udało się stwierdzić, jak mogła wyglądać w praktyce spowiedź według tego podręcznika. Była to próba niesienia pomocy tym, którzy nie mieli możliwości spotkania księdza polskiego.

Wbrew opiniom niektórych autorów polskich⁸⁸, episkopat francuski, w widoczny sposób licząc na asymilację Polaków w przyszłości, w okresie międzywojennym nie usiłował jej przyśpieszać. Wspomniane zarządzenie abpa Paryża, kard. J. Verdiera, stanowi tu wyjątek i nie ma dowodów, że je realizowano. Natomiast zdecydowane dążenie asymilacyjne w stosunku do dzieci i młodzieży ujawniło się w terenie, ze strony dużej części duszpasterzy francuskich tych parafii, w których osiedliła się większa liczba Polaków. Była to jedna z głównych przyczyn tarć i konfliktów na tym poziomie, która jednak, ze względu na jej złożony charakter, wymaga osobnego omówienia.

UWAGI KOŃCOWE

Powyższy szkic historyczny pomija tę część dziejów współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie religijnej, która dotyczy emigracji politycznej iamyka się w XIX w.⁸⁹ Zajmuje się natomiast kwestią opieki religijnej dla wychodźstwa zarobkowego, przede wszystkim w okresie międzywojennym. Była ona wynikiem nie postanowień konwencji, gdyż została w nich całkowicie pominięta, lecz porozumienia między episkopatami Polski i Francji. Dzięki niemu powstało polskie duszpasterstwo stałe i dojazdowe, oparte na terytorialnej strukturze Kościoła francuskiego, tzn. na parafiach.

Pełna ocena współdziałania polsko-francuskiego, mającego na celu zapewnienie odpowiedniego duszpasterstwa emigrantom polskim we Francji w okresie międzywojennym, nie jest jeszcze możliwa z wymienionych względów. Wydaje się jednak, że dostępne, aczkolwiek niepełne jeszcze źródła, uprawniają do stwierdzenia, że pomimo różnorodnych braków miała ona pomyślny, a nawet wyjątkowy charakter. Z żadnym z episkopatów tych krajów, do których emigrowali Polacy podczas międzywojennego dwudziestolecia, nie zostało zawarte porozumienie o takim znaczeniu i charakterze, jak to miało miejsce w wypadku Francji⁹⁰. W żadnym również kraju pracodawcy nie wzięli na siebie w tym stopniu materialnego utrzymania polskiej

⁸⁸ Por. Janowska, jw. s. 237-238; E. Krawczak. *Polityka asymilacyjna władz francuskich wobec Polaków w latach 1919-1939*. „Przegląd Zachodni” 31:1975 nr 5-6 s. 91-92.

⁸⁹ Zajmuję się tym częściowo w artykule *Reorganizacja Misji Polskiej w Paryżu* (jw.).

⁹⁰ W wyniku porozumienia kard. D. Merciera i prymasa Polski, kard. Hlonda doszło do utworzenia w 1926 r. Polskiej Misji Katolickiej w Belgii. Nie miało ono jednak tej rangi, co zawarte z episkopatem Francji, a księża polscy nie uzyskali tu nigdy takich uprawnień, jakie posiadali we Francji (por. F. Moskwa. *Polska Misja Katolicka w Belgii i Holandii*. W: *Problemy dziejów Polonii*. Warszawa 1979 s. 154-158). Pomimo dwukrotnych pertraktacji kard. Hlonda z wikariuszem apostolskim w Kopenhadze J. Bremsem w latach 1927-1935, a nawet interwencji polskiego MSZ, nie doszło np. do żadnego porozumienia dotyczącego opieki religijnej dla Polaków w Danii (por. ks. J. Bakalarz TChr. *Kardynał August Hlond jako duchowy opiekun polskiej emigracji*. Lublin 1982 s. 20) (mps).

opieki religijnej i związanych z nią instytucji⁹¹ oraz oświaty polskiej. Nigdzie też wychodźstwo polskie nie znalazło tak pomyślnych warunków do kultuwowania swych aspiracji religijnych, kulturalnych i narodowych. Miało to swoje określone przyczyny. Należały do nich po stronie polskiej: katolicyzm ogromnej większości wyrażający się m.in. w stanowczym żądaniu duszpasterstwa polskiego oraz żywy patriotyzm. Po stronie francuskiej wielką rolę odgrywała tradycja przyjaźni i sojuszu dwu bratnich narodów⁹², postawa hierarchii francuskiej, katolicyzm kierowniczych kadr wielkich zakładów pracy zatrudniających Polaków, ich dobrze rozumiany interes własny oraz tak charakterystyczne dla Francji tradycje wolnościowe. W sumie współpracę polsko-francuską w dziedzinie opieki religijnej w omawianym okresie należy ocenić zdecydowanie pozytywnie.

POLISH-FRENCH COOPERATION
IN ORGANIZING PASTORAL CARE FOR POLES
IN FRANCE (1909-1939)

Summary

The article shows various forms of Polish-French cooperation in organizing pastoral care for Polish economic emigration in France, which started after 1900. Before World War I, during it, and immediately after its end, the institution called „Polish Protection of the Polish Worker in France”, established in Paris in 1910, played the leading role. In the period between the wars about half a million Poles found themselves in France. And since all the Polish-French conventions left out the problem of pastoral care, the Polish and French episcopates employed themselves in organizing it, starting from 1919.

A close cooperation of the Archbishop of Paris, L. Dubois and the Primate of Poland, E. Dalbor, and then A. Hlond, made it possible to establish a centre managing all the Polish pastorate in France. The Polish Catholic Mission existing since 1836 in Paris became such a centre. „Regulations for Polish priests in France” worked out together (1924) continued to be the legal base for such care till 1953.

The fact that French employers (i.e. the managers of potassium, iron ore and coal-mines as well as of other plants employing Poles) started financing about fifty permanent pastoral institutions, which after the war became Polish parishes, was decisive for their establishing. An important role in this respect was played by Deputy President for the Chief Management of the Mine Union in France, H. Peyerimhoff.

The cooperation of the French hierarchy was animated by the hope for a future gradual assimilation of the Polish element. However, they did not try to accelerate the process. Conflicts caused by assimilating aspirations of local French parsons were usually decided by the

⁹¹ Tylko w pewnym stopniu podobna była w tym względzie sytuacja w Belgii (por. Moskwa, jw. s. 156).

⁹² Na historyczne więzi przyjaźni między Polską a Francją powoływano się z okazji wspólnych kościelnych i świeckich uroczystości, organizowanych w skupiskach polskich, używając takiego właśnie określenia: „deux nations soeurs: France-Pologne”.

bishops in the Polish side's favour. Apart from only a few exceptions, all the Polish pastorate used French churches and the diocesan periodicals published the information about Polish travelling pastorate through all the period between the wars.

The Polish-French cooperation was eventually influenced by several factors: by the traditions of Polish-French friendship, the fact that the managers of the big plants employing Poles were Catholic, by their own interest and by the traditions of freedom, so characteristic of France.